

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych,

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —

Telefonu № 63 — Otwarta od godz. 9—2, od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jednospaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszystkich ogłoszeń sześciospaltowy. Ogl. zagraniczna o 100 proc. drożej.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
 Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
 Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odrośnięciem do domu i przes. poczt. wynosi 250 mk. mies.
 Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

Zadania telefonistek.

Warszawa, 30.8 (EE)
 Związek Telefonistek wystawił zadanie o 60 proc. podwyżki. Zarząd Telegrafów zgodził się przyznać 40 proc. Rokowania trwają.

Nowe strajki kolejowe.

Warszawa, 30.8 (E. E.)
 Jak donosi „Przegl. Wiecz.” wczoraj wybuchł strajk kolejowy w kilku miejscowościach dyrekcji radomskiej. Dziś zastępowali Kielec, Radom i Dąblin. Wojska opanowały sytuację i ruch pociągów osobowych odbywa się normalnie.

Przemysłowość zwiększa się.

Warszawa, 30.8. (Tel. od wł. kor.)
 Ze Lwowa donoszą, że nad Zbraczem wzmożł się ruch przemysłowy do Rosji. Przez granicę przechodzą wielkie transporty towarów z Polski. Kilka filii banków warszawskich w Równiu wykazało obrota około 300 milionów.

John Bull o polityce Brianda.

Londyn 30.8 (E. E.)
 John Bull zamieścił w „Tofornightly” Rewira artykuł o polityce Brianda. Rozpatrując sprawę górnośląską autor wykazuje że przyznanie Górnego Śląska Polsce stanowi o bezpieczeństwie Francji a gdyby Anglia oderwała tak jak Francja kierownictwo Foreign-Office strzeliłaby w innym świetle zagadnienie górnośląskie. Charakteryzując stanowisko Brianda na ostatnim posiedzeniu Rady Narodów, John Bull stwierdza, że premier francuski jest zdecydowanym zwolennikiem utrzymania serdecznego porozumienia pomiędzy Francją i Anglią przypięczonego ofiarą krwi wspólnie przelanej.

Strajki w Niemczech.

Berlin (EE).
 Położenie strajkowe w Niemczech nie aległo zmianie. Związki zawodowe wilmarskie, westfalskie oraz nadreńskie ogłosiły strajk powszechny. W społeczeństwie przejawia się ruch przeciwko zarządzeniom podatkowym, które wprowadziły wzrost drożyzny od 12 do 45 proc. Prawica sprzeciwia się nowym podatkom ponieważ przeznaczono są one na zapłatę odszkodowań kolejki, zresztą prawica pragnie doprowadzić budżet do tego stanu, któryby dowodnie wskazał niewypłacalność Rzeszy. Lewica sprzeciwia się podatkowi, uważając, że obniżają one dobrobyt robotników.

O handel Sowieców z Danją.

Kopenhaga 30.8 (EE).
 Rząd Sowiecki zwrócił się do kilku większych firm dańskich z oświadczeniem o gotowości rokowań co do nawiązania stosunków handlowych.

Sprawozdanie wicehrabiego Ishi na Radzie Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej.

Genewa, 29.8. Pat. (Od specjalnego koresp.)

W swym sprawozdaniu w sprawie górnośląskiej przedstawionem na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi wicehrabia Ishi zwraca uwagę przede wszystkim na teksty artykułów określających stanowisko Rady Ligi w sprawie Górnego Śląska, a mianowicie na art. XI par. 2 traktatu o Lidzie Narodów, przedstawiającego zasadę, którą Rada Ligi musi uwzględnić postanowienie zawarte w art. 81 i 88 traktatu wersalskiego przyznającego formalnie mocarstwu sprzymierzonemu prawo podjęcia ostatecznej decyzji co do granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Wobec tego rola Rady Ligi jest określona w sposób najzwyklej jasny. Rada Ligi ma prawo zakomunikować swoją opinię mocarstwu reprezentowanemu na Radzie Najwyższej, które wyłącznie według traktatu mogą podjąć decyzję ostateczną.

Następnie wicehr. Ishi zwrócił uwagę na pismo jakie otrzymał od Brianda z datą 24 sierpnia oznajmiające, że na posiedzeniu Rady Najwyższej w dniu 12 sierpnia każdy z rządów reprezentowanych w Radzie Najwyższej zobowiązał się solennie przyjąć taki rozwój sprawy jaki będzie zażycyony przez Radę Ligi Najwyższej.

Wicehr. Ishi jest zdania, że w tych warunkach Rada Ligi Narodów ma nie tylko prawo lecz obowiązek przyjęcia na siebie sprawy przy której jest zagwarantowana Radzie Ligi całkowita swoboda i poważanie.

Następnie wicehr. Ishi opierając się na postanowieniach artykuła 88 wraz z aneksami, i art. 90 trakt. wers. wskazując iż autor traktatu pragnie sprawę wykreślenia granic tak postawić aby żadna ewentualność nie była ani z góry narzeczona ani też z góry bezwzględnie wyłączone. Wicehr. Ishi zaznacza dalej, że pragnąc całkowicie uzyskać swobodę sądu Rada Ligi nie chce wchodzić w szczegóły problemu Górnego Śląska, ani też wypowiedzieć cokolwiek takiego co by mogło z góry przesądzać motywy procedury, jaką Rada Ligi uzna za stosowne uchwalić dla głębszego zbadania sprawy Górnego Śląska.

Wicehr. Ishi stwierdza dalej, że plebiscyt wykazuje biorąc Górny Śląsk w całości, iż okolice jego, w części północnej i zachodniej są zamieszkiwane głównie przez ludność niemiecką, i w tej części znaczna większość gmin głosowała za Niemcami. Okolice leżące w południowych częściach obszaru plebiscytowego mającej ludność włoszczyńską i górniczą po większej części głosowały za Polską.

W centrum obszaru plebiscytowego rezultat głosowania przedstawia obraz w wysokim stopniu skomplikowany. Na obszarze tym znajdują się zakłady metalurgiczne, chemiczne, oraz wielkie pokłady węgla cynka i żelaza. W głównych miastach obszaru plebiscytowego za Niemcami opowiedziało się znaczną większość, lecz z drugiej strony miasta te otoczone są zewsząd gminami które w większości opowiedziały się za Polską. Trzeba to zaznaczyć, że miasta te znajdują się w zależności pod względem niektórych niezbędnych surowców od okręgów mniej lub więcej oddalonych pod względem geograficznym są one położone całkowicie na kresach G. Śląska i w znacznej odległości od kompleksu gmin z większością niemiecką.

Wicehr. Ishi podkreśla dalej że zwracając uwagę na powyższe okoliczności pragnąc jedynie awypacklenia tradycji natary politycznej i gospodarczej jakie nasuwają się w różnych częściach G. Śląska Rada Ligi Narodów według wicehr. Ishi nie powinna ześrodkowywać swojej uwagi wyłącznie na poszczególne części lecz przeciwnie traktować problem górnośląski w jego całości i w całej jego doniosłości.

Kończąc swe sprawozdanie wicehr. Ishi prosi Radę Ligi aby wypowiedziała się w sprawie ewentualnego wzięcia na siebie zadania o które Rada Najwyższa prosi Radę Ligi Narodów. Jeżeli Rada Ligi przyjmie na siebie to zadanie w takim razie przedwzyskiem będzie miała się wypowiedzieć co do wyboru procedury którą uzna za najbardziej wskazaną dla dopięcia postanowionego celu.

Jak raz aprzednio donosiliśmy Rada Ligi po wystąpieniu powyższego raportu wicehr. Ishi uchwaliła przyjąć misję jej powierzoną przez Radę Najwyższą Sprawa metody postępowania będzie przedmiotem obrad posiedzenia czwartkowego.

Dookoła rokowań polsko-litewskich.

Genewa, 30.8 (E.E.)

W sobotę Hymans rozpoczął narady z delegatami Polski i Litwy Kow. w obecności pałkownika Chardigny. Delegaci polscy i litewscy zgodzili się na ponowne zebranie pod przewodnictwem Hymansa w dniu 31 b. m.

Nieudany obchod.

Warszawa, 30.8. (Tel. od wł. kor.)
 Z Berlina donoszą, że dzień zwycięstwa niemieckiego nad armią rosyjską przez Ludendorfa „Zwycięstwa pod Tanenbergiem” miał być wczoraj uroczysto obchodzony. Po całym Niemczech okazało się jednak, że w obchodach wzięło udział mało uczestników. Pochód berliński liczył zaledwie około 30 tysięcy ludzi. Przyszło nadto do starć z polią.

Demonstracja socjalistów niemieckich.

Hannover 30.8 (EE)

Z okazji zjazdu katolików niemieckich we Frankfurcie urządzili socjaliści demonstrację, która skierowana była między innymi przeciwko trzem delegatom węgierskim. Aby uniknąć zatargu delegaci węgierscy odjechali i przywódcy katolicy złożyli kanclerzowi rzeszy raport, domagając się przedsięwzięcia środków obronnych przeciwko podobnym zatarciom na przyszłość.

Rząd sowieców a akcja ratunkowa.

Ryga, 30.8 (Pat)

Prasa lotewska donosi o wielkich przeszkodach jakie rząd sowiecki stawia rosyjskiemu komitetowi pomocy dla głodnych w spełniania dzieła pomocy. Przeszkody te spowodowała obawa podważenia władzy sowieców, przez komitet wyskakujący coraz większe wpływy wśród ludności, która nie patrzy jako na jedyną prawomocną władzę.

Fala głodnych dzieci.

Ryga, 29.9 (Pat.)

„Izwestija” donoszą, że na Moskwę raszyła fala uciekających dzieci, które szukają w ten sposób ratunku przed głodem.

Na Górnym Śląsku.

Bytom, (E. E.)

W Kędzierzynie w tych dniach odbyła się potajemna narada Selbstschütza, Sezatzbanda i innych organizacji bojowych niemieckich. Uchwalono aby wobec czajności władz francuskich arządzać ewakuowania o zmroku w lasach. Postanowiono również, aby wszystkie oddziały bojówek niemieckich znajdowały się w nieastannej gotowości.

Wiadomości w kilku wierszach.

Naczelnik Państwa mianował D. posta polskiego przy Matykanie prof. Józefa Wierasz Kowalskiego postem nadzwyczajnym przy rządzie holenderskim.

Naczelnik Państwa mianował Stanisława Downarowicza wojewodą wołyńskim.

Rada Ligi Narodów.

Oddanie sprawy górnośląskiej Lidze Narodów do „zaopiniowania” przemieniło się w bezwzględne zdanie się Rady Najwyższej na jej sąd. P. Lloyd George oświadczył na ostatnim posiedzeniu Rady Najwyższej, że sprzymierzeni przyjmą rozstrzygnięcie Ligi bez żadnych zastrzeżeń. Błędem więc jest mniemanie niektórych pism, że Rada Najwyższa będzie ostatecznie ustaliła granice Śląska, tak jak to wynika z postanowień traktatu wersalskiego. Uczyni to Liga Narodów przez swoją Radę, a mocarstwa jej rozstrzygnięcie z góry przyjmą. Tem samym owo „wykreślenie granic przez Radę Najwyższą”, o którym jest mowa w komunikacie paryskim, staje się funkcją czysto mechaniczną i będzie w istocie niczem więcej, jak wykreśleniem na mapie granic przez Ligę ustalonych. Traktat wersalski został więc decyzją Rady Najwyższej naruszony w swym paragrafie 6 aneksu do artykuła 88, gdyż do sprawy górnośląskiej nie tylko włączono czynnik w postanowieniach o plebiscycie nieprzewidziany, ale powierzono mu decyzję ostateczną.

Rada Ligi Narodów, mająca w ten sposób głos ostateczny, składa się obecnie z przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch, Japonii, Belgii, Hiszpanii, Brazylii i Chin. Każdy członek związku, w Radzie nie reprezentowany, ma być według artykuła 4 wezwany do wystąpienia swego przedstawiciela, ilekroć Radzie zostanie przedłożona sprawa, która dotyka szczególnie jego interesów. Polska ma więc być wezwana do wystąpienia reprezentanta. Niemcy, jako nie będący członkiem Ligi, nie powinni otrzymać takiego wezwania i w Radzie Ligi reprezentowane być nie mogą. Natomiast może być wezwany jakiś przedstawiciel rządu niemieckiego, który będzie próbę przed Radą, i tak należy tłumaczyć depesze paryskiego wydania „Daily Mail” jakoby Niemcy miały być także wezwane do przystąpienia swego reprezentanta.

Idzie o to jak ma zapisać uchwała Rady—jednymyślnie czy większością głosów? Odpowiada na to artykuł 15 i bardzo wyraźnie. Postanawia on, że „Rada będzie starała się zapewnić załatwienie spora”, co według interpretacji prawniczej tak

należy tłumaczyć, iż Rada będzie się starała, doprowadzić obydwie strony do kompromisu. Jeżeli to się stanie, wówczas Rada ogłosi, że spór został załatwiony i przestał istnieć, a wtedy opublikuje „przedstawienie stanu faktycznego niezbędne jego wyjaśnienie i sposób załatwienia spora”. Gdyby kompromis nie doszedł do skutku, wówczas Rada ałoży i poda do wiadomości publicznej sprawozdanie, przyjęte jednomyślnie albo większością głosów z przedstawieniem okoliczności spora, oraz rozwiązania przez Radę załozonego.

Można tylko przypuszczać, iż w Radzie Ligi Narodów po jednej stronie stała Anglia ze swemi sojusznikami na rzecz Niemiec, a przy niej, zgodnie z nią zapatrując się na odebranie Śląska Polsce, dwa inne mocarstwa główne: Japonia i Włochy. Po stronie przeciwnej tylko Francja, co będzie z głosem Polski czy będzie ona uznana za „stronę” chociaż „spora” Radzie nie przekazywała. W takim razie jej głos nie byłby brany w rachubę przy stwierdzeniu jednomyślności. A że tak samo nie byłby brany w rachubę głos Anglii, Japonii, Włoch i Francji, jako stron „spór” wiodący, przeto do jednomyślności wystarczylaby zgoda Hiszpanii, Belgii, Brazylii i Chin. Do takich wyników prowadzi jurysprudence sprzymierzonych.

Pozostaje hyroskopij co do wyniku obrad Ligi. Anglia, Włochy i Japonia muszą być uważane za blok antypolski. Stanowisko Chin, Brazylii, Hiszpanii i Belgii nie jest określone. Ale wobec naciska, wywrzeć może Anglia z Włochami i Japonią na te państwa, jest prawie pewnym, że rozstrzygnięcie wyniknie po jej myśli, że lepiej nie żywić złudzeń. Zwłaszcza że wszystko przemawia zatem, iż między Francją a Anglią stała już eichy kompromis, który poprostu będzie zatwierdzony przez inne państwa z wyjątkiem oczywiście Polski—pod solidarnym naciskiem Paryża i Londynu

A. Tarczyński.

Płaćmy podatki.

Sytuacja naszego Skarbu Państwowego jest bardzo poważna. Państwo znalazło się w trudnościach nadzwyczajnych pod względem finansowym i dla wybrnięcia z nich na-

leży przede wszystkim doprowadzić do równowagi budżet państwowy i umożliwić pokrywanie potrzeb Państwa bez drakowania nowych źródeł pieniężnych. Jest sposób niezawodny, przy pomocy którego można ratować Państwo z finansowego apadka. Sposób ten—to skrapalnatnie płacenie podatków.

Obok skrapalnatnej najsłabszej ekonomicznej oszczędności—jest to dziś jedyna droga obrony i ratunku. Idea świętego płacenia należnych podatków jest teraz koniecznością i obowiązkiem każdego obywatela Państwa Polskiego.

Kiedy przed rokiem Państwa groziło niebezpieczeństwo zatonięcia w morza bolszewickim cały naród stanął odrazu w szeregi armii walczącej na froncie, czy pracującej na tyłach wojsk i ten wspólny wysiłek uratował nas od zguby.

Dzisiaj stolimy w obliczu groźnego niebezpieczeństwa finansowego w jakim Państwo znalazło się w tych barzliwych pod względem gospodarczym chwilach powojennych. Czas jeszcze na ratunek. Lecz stanąć musimy na ratunek wszyscy pod hasłem „Płaćmy podatki.”

Kto nie płaci ciężwie podatków do których obowiązany jest, ten musi być uważany za szkodnika naroda.

Nie tylko w interesie ogólnym państwowym, lecz nawet w dobrze zrozumianym własnym interesie każdego jest przyczyniać się do równowagi budżeta państwowego dając o to by Skarb Państwa był zasobny. Gdyby społeczeństwo zdawało sobie jasno sprawę ze strat i szkód, jakie każdy wskatek ciągłego spadka wartości pieniądza i astawicznie wzrastającej drożyzny ponosi, nie byłoby a nas nikogo, kto by się achylał od płacenia podatków.

Gdyby podatek zrozumiał, że płacąc samolubnie podatki przyczynia się do równowagi budżeta państwowego a zatem do podnoszenia wartości pieniądza że każda oddana państwu marka zwiększa wartość tej, która zostaje a niego w kieszeni, to chyba nie byłoby a nas nikogo, kto by się achylał od płacenia podatka.

Może chociaż ten osobisty interes zawoży na szali tam, gdzie nie woży nie poczucie obowiązka wobec własnego Państwa.

Niebezpieczeństwo w zwłocci Nie wolno nikomu zwlekać ze spełnieniem obowiązka podatkowego, aby przypadkiem zrozumieli i żal nie przyszły zbyt późno.

Rada Okręgowa polskich Związków Zawodowych.

Dnia 29 go sierpnia r. b. w lokalu Związku włóknistego „Praca” odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej Polskich Związków zawodowych działających na terenie Białostockim. W obradach wzięli udział przedstawiciele: Związku włóknistego „Praca” Związku kolejarzy, Związku garbarzy, Związku robotników rolnych i leśnych, Związku badawianego, Związku metalowców.

Omówiono wiele spraw i powzięto odpowiednie rezolucje. Do przydziału Rady powołano kol. kol.: Sawickiego na prezesa, Ostrowskiego i Minkiewicza na pieczęresów, Kopeczewskiego na skarbnika i Langiewiczza na sekretarza.

Do Komiteta Wykonawczego Rady powołano kol. kol. Sawickiego, Ostrowskiego i Minkiewicza. Zebrania przewodniczył kol. Wróblewski, sekretarzem Drozdowski.

Posiedzenia Rady odbywać się mają w każdą sobotę o godz. 6-cj wiecz.

Sekretariat Rady mieści się przy al. Rynek Kościuszki № 1.

Kronika.

Rozpoczęcie zajęć w szkołach powazecznych Inspektorat szkolny podoje do wiadomości, iż nabożeństwo z powodu rozpoczęcia nowego roku szkolnego odbędzie się dnia 1 września o godz. 9 rano, lekcja o g. 8 rano w piątek 2 września.

W szkołach, gdzie Magistrat jeszcze nie przeprowadził remontu, rozpoczęcie zajęć będzie odłożone na później, o czym zawiadomiona została młodzież i zarządy szkół.

Rozpoczęcie zajęć szkolnych z powodu rozpoczęcia zajęć szkolnych w państwowym gimnazjum męskim w czwartek 1 września o godz. 9 i pół rano będzie odprawione nabożeństwo w kaplicy szkolnej, poczem odbędzie się pierwsza konferencja rodzicielska. Požadane jest przybycie wszystkich rodziców i opiekunów.

Ważne dla Białostoków. Dyrekcja Wilenska P. K. P. wzywa firmy krawieckie (konfekcyjne) F. czepkarskie na przetarg na hartowanie szycie amandamentów dla kolejarzy w ilości od 6700 do 11000 kompletów składających się ze spodni, kurtki i płaszczka (palto) oraz na uszyte 11764 czepki.

Benedykt Filipowicz.

Capscy satrapowie.

(Wspomnienia i wrażenia dziennikarza.)

Cenzura się wściekała. Ale to nie nie pomogło. Zachowania się prasy nie zmieniła nawet burzoazja ze strony aktorów rosyjskich, którzy na pierwszy występ Alojzego Zakowskiego w Rozmaitościach (po dłuższej jego chorobie) przybyli gromadnie, oklaskiwali go, wywołali owacyjnie i ofiarowali mu nawet wspólny wieniec. Wszystkie dzienniki fakt ten przemilczały.

Wówczas Iwanowski wpadł na koncept, na który mogła zdobyć się tylko jego łacie marchlowa głowa. Oto doradził Jankałowi, aby wezwał do siebie redaktorów i aby „doradził” im zmianę polityki wobec teatru rosyjskiego, aby pomilczeli sprawozdania z jego przedstawień, pisane przez znanych krytyków teatralnych.

Taka „rada” prezesa cenzury za czasów Harki równała się rozkazowi—astachano więc jej o tyle, że odtąd notatki o teatrze rosyjskim były nieco dłuższe i podpisane... pseudonimami, przez dziennikarzy poważniejszych nie używanych. Szatański pomysł Iwanowskiego spelił więc na panewce.

(Nawiasowo dodam, że wówczas z rrdokcji jednego z karyerów astąpił współpracownik bardzo poważny, ponieważ redaktor zaproponował mu odstąpienie za pieniądze swojego pseudonima

„Pennyca” dla sprawozdań o teatrze rosyjskim).

Iwanowski był w stosunkach osobistych nieprzystępny i aczkolwiek aprzejmy, ale dziwnie zimny i niedostępny.

Pamiętam przypadek następujący. Wraz z redaktorem Libickim arządzaliśmy pierwszy koncert na rzecz Świeżo wówczas powstałej Kasy Literackiej Zaprosiliśmy do udziału artystów najbardziej wybitniejszych, którzy przeziel tak się nie spieszili z podaniem swego programu, że dopiero w sobotę, o godz. 5 po południu dowiedziałem się, że najejutrz na konkretnie ma się wiać p. Salomea Kraszelnicka. Zopóźno już było na posyłać program do komiteta na Miodową i do cenzury policyjnej (dla alisza). Pomyślałem więc:

— Pójdę do Iwanowskiego do domu, to się sprawie załatwi

Słuszo otworzyła drzwi, zawiadamiając że:

— „Baryn obied jest”.

— Zaeczekam—odparłem i adalem się do wskazanego mi wytwornie a bogato ameblowanego gabłeta cenzora.

Po półwie 10 m nat zjawił się Iwanowski.

— Co pana do mnie sprowadza?

— Przepraszam, że zabieram czas w porze niewłaściwej. Ale artyści przystali mi tak późno programu na jutrzejszy koncert na rzecz Kasy Literackiej, że nie zdążyłem złożyć programu pana rady w komitecie.

— A to szkoda..

— Dlaczego szkoda?

— Bo bym nie miał przyjmować pana a siebie...

— Czy to robił pana radcy różnicę? W takim razie mogą odejść, ale..

To mówiąc wzięłam naty i t. d. pod pachę i skierowałem się ka drzwiom.

Iwanowski oprzytomiał.

— Przepraszam, nie chciałem robić pana przykreści. Więc o co chodzi.

Zawróciłem i podałem program.

— A naty i deklamacje pan ma ze sobą?

— Wszystko tutaj..

— Co? Kotarbiński chce mówić astęp z trzeciej części „Dziadów” Mickiewicza? To pan nie wie, że to niedozwolone? Ja tego nie paszczę. Niech mówi co innego.

— Panie radco, to koncert na kasę literacką..

— Pan się może znova obrazi. No to niech sobie gada.

I dzięki chwilowemu brakowi hamora pana Iwanowskiego Kotarbiński najejutrz przywał w sali ratuszowej publiczność stróżmi Gustawa, której ona oddawna w sali publicznej nie słyszała.

Iwanowski nie lubił historii Polski, nie zapisał w sztukach teatralny h postaci historycznych. Wiele też kłopotu miał Stanisław Kozłowski, zanim zdołał wystawić swoją „Redutę”. W jednej scenie tej sztuki aktor w astabohatera włożył słowa:

„Było to pod Samosierrą.”

(C. d. n.)



Białystok ilustrowany.

Do aszyła spodni kartki (Ireneza) płaszcza Dyrekcja wyda sakno i podszewkę oprócz sztywnika, gazdów, guzików kolejowych i podszewki do rękawów, karków i płaszczy. Sakno i amaroni do czapek wyda Dyrekcja oprócz doszki, podszewki do czapek, pasków, guzików i sakna na odznaki galęzi służbowej.

Omawiane dokłady winna dać dostawca.

Zwyczaj cen na dokłady wyżej wskazane, które winne być od dostawcy względnie nie będą.

W ofertach musi być wliczana czarna robocizna podwyżka w przyszłości za taką może być uwzględniona tylko na podstawie urzędowych dowodów.

Informacje co do technicznego wykonania amandamentów i warunków dostawy i odbiora będą udzielane.

W I Zasobów, względnie dział amandamentów Dyrekcji Okręgowej w Siedlcach al. Piłkna 4, poszczególne Oddziały Dyrekcji w Białymstoku, w Wilnie, Brześciu n/B i Wołkowysku przez tamtejsze Wydziały Zasobów. Ekspozytura Dyr. Wilna: P. K. P. Wórszowa Marszałkowska 3.

Oferty w zapieczętowanych kopertach winne być skierowane do Prezydium Dyrekcji Wileńskiej w Siedlcach Pałac Ogińskich z nadpisaniem do konkurencji na amandamenty na 14 września 1921 roku.

Zakończenie przyjęcia ofert 14 września o godz. 2 po południu.

Oferty winne być ze wskazaniem i zobowiązania firmy co do wykonania zaoferowanego. II z zobowiązaniem i kwoty miesięcznej dostawy (na dostaw spóźnionych zwyczajnie nie będzie) i III z zobowiązaniem utrzymania oferowanej ceny nie mniej jak do 15 września do którego terminu projektujemy podpisać umowę z firmą najtaniejszą i z najdogodniejszymi warunkami dostawy i wykonania obstaranka.

Do p. p. Członków polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Zarząd Białostockiego Oddziału P. T. C. K. zawiadamia, że w dniu 12 września r. b. o godz. 5 wieczorem w lokalu Pod dyrekcji Kolei Państwowych al. Lipowa 35 odbędzie się ogólne zebranie członków p. t. Czerwonego Krzyża z następującym porządkiem dziennym.

1) Wybór 2 delegatów na walne zebranie do Warszawy.

2) Walne wnioski.

W myśl art. 43 statutu P. T. C. K. zebranie będzie ważne bez względu na liczbę członków obecnych.

Zarząd.

W teatrze „Palace”. (m) Wkrótce odbędzie się w teatrze „Palace” wielki koncert z udziałem słynnej artystki operkowej Wiktorii Kaweckiej, prymadonny Warszawskiego teatru Nowosel, która przed wojną dała kilka koncertów z wielkim powodzeniem w Białymstoku. W koncercie uczestniczą również prof. Konserwatorjam Warszawskiego Barcewicz i prof. Leopold.

W Urzędach pocztowych powiatu Nieśwież, Wórszew powiatu Lida, Dziecieli, powiatu Słonim zaprowadzą słuźbę telefoniczną i urzędzie Szabelin pow. Wołkowysk telegraficznie i telefonicznie.

Cukier dla ludności. (m) Wydział Aprowizacyjny przy Magistracie otrzymał zawiadomienie z Warszawy o wysłaniu transportu z cukrem dla podziemia wędzy ludności m. Białegostoka po 1 f. na osobę.

Wydział oznaczony był 150 wag. zleceń nielków dla miejscowej ludności które niebawem podzielone zostaną.

Wywieszenie cenników. (m) Ostatnio sklepikarze miejscowi zdjęli cenniki i wysłali w tym celu aby nie rzuciła się publiczności na

Okazał się w druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i redakcji „Dziennika Białostockiego” (Rynek Kościuszki 1). Niezważając na niezwykle krótki termin wykonania pierwsze to wydawnictwo ilustrowane o Białymstoku zdumiewa bogactwem swym ilustracji opisów i wyglądem przypomina wytworne artystyczne wydawnictwo zagraniczne.

Cena zeszytu obliczona pierwotnie w wysokości mk. 350 niestety masłala aże zmieniła, gdyż podczas druku wydawnictwa kosztu robocizny zecerckiej, drukarskiej, klisz i papiera podniosła się przeszło o 45 proc. komisja wydawnicza zeszytu „Białystok ilustrowany” sądzi iż mimo to społeczeństwo białostockie bez wyjątków nabędzie zeszyt, przyjmując pod uwagę, iż cena ta jest stosunkowo niską i obliczoną jedynie na pokrycie kosztów wydawnictwa.

Pierwszy egzemplarz „Biał. ilastr.” został doręczony Naczelnikowi Państwa pozatem zeszyt sprzedaje się we wszystkich miastach Polski.

der jaskrawo w oczy astawiezna „zmiana” cen. Należy władzom odnośnym poczynić bezwzględne kroki w kierunku zmaszenia sklepikarzy do ponownego wywieszenia cenników może wtedy ceny nie będą natyle fantastyczno-amatorskimi.

Ze związku lokatorów. (m) Miejsceowy związek lokatorów otrzymał zawiadomienie z Warszawy iż Komitet Centralny Związków lokatorów w Polsce uzyskał urzędowe zezwolenie na jego istnienie ze specjalnym statutem oraz wielkimi pełnomocnictwami na prawo działania w całym kraju na korzyść lokatorów. Wszelkie związki lokatorów mogą się złączyć z centralą o ile przyjmą statut oznaczony. Związek miejscowy to już uczynił.

Zbiórka metali na frontach. Po walkach, które się toczyły na wschodnim froncie przez szereg lat wielkiej wojny, na obszarach wchodzących w skład Rzeczypospolitej zostały porzucone przez walczące armie wielkie ilości wszelkiego materiału wojennego. Jak różnorodny jest ten materiał, sadzić można, zważywszy, że współczesne używają do prowadzenia wojny prócz broni, edłego skomplikowanego i wszechstronnego aparatu technicznego i gospodarczego.

W głównej swej masie porzucony materiał na terenach przyfrontowych składa się z obłamków i glist od pocisków, z drutów wszelkiego rodzaju, kabli elektrycznych, żelaza handlowego i budowlanego oraz z maszyn i materiału kolejowego. Ten materiał, oraz maszyny zostały już częściowo zwieziony do składów, celem uchronienia go od zniszczenia.

Pozostaje dziś niezmiernie cenne materiały, leżące jako bezpańskie na dziczych obszarach, mogą stanowić poważną podstawę do uciążliwego i rozwoju naszego przemysłu i handlu, na to jednak winny być w najkrótszym czasie zebrane i oddane do użytku ogólnemu. W tym celu Oddział Likwidacji Demobilizacji organizuje zbiórki tych materiałów na całym terenie przyfrontowym. Zbiórka będzie oddana oddzielnym przedsiębiorcom prywatnym, przy czym poszczególne przedsiębiorcy mogą otrzymać jeden lub kilka powiatów, na których będzie ma przysługowało wyłączne prawo zbioru.

Blizsze szczegóły i warunki koncesji na zbiórki są ogłoszone w specjalnym organie Oddziału Likwidacji „Demobilizacji”, znajdującym się w sprzedaży w księgarniach oraz w urzędach Oddziału „Demobilizacji”.

W najbliższym czasie, gdyż 15 września a-tywa termin składania ofert na otrzymanie takich koncesji.

Nieskuteczna trucizna. (m) Niejaka p. Sz. przy alcy Ciepłej próbowała dokonać samobójstwa przez wypicie korbala. Na szczęście korbol był niedostatecznie mocny

i desperatkę udało się arotować. Na stole w pokoju — znaleziono karteczkę treści następującej: „Im więcej żyję tym więcej się męczę” — ta myśl prowadziła mnie do śmierci.

Pożar. (m) Dn. 29 wiecz. w fabryce Hirszmana wybuchł pożar. Zapalił się wilk, który objął i inne działy fabryki. Dzięki energicznej pracy natychmiast przybyłych strażaków udało się wkrótce ogień zagasić. Straty niewielkie.

(m) Komisja kwalifikacyjna przy Magistracie aprasza nos o przypomnienie firmomaby jaknajbardziej przedstawiły spis robotników na otrzymanie depatela dodatkowego. W razie przeciwnym robotnicy pozabawionymi zostaną możności otrzymania takiego.

Areszt gieldziarzy. (m) W niedzielę wieczorem na gieldzie miejscowej aresztowano kilku gieldziarzy, których odprowadzono pod eskortą do Warszawy. Według pogłosek powodem aresztu jest wykrycie fałszywych asygnacji.

Nieletni bandyci. (m) W niedzielę wiecz. powracającym z lesa dziewczynkom Sz. Minę i P. Kilor, nieletni bandyci odebrali srebrny zegarek ręczny i ridęal. Złoczyńcy aćiekił w kierunku Stobody.

Kradzież w ochronce. (m) W ochronie zyd. „Gon Jedolim” dokonano onegdaj kradzieży: złodzieje wyłamali okno z tylnego pokoja i w taki sposób wykradli ze szklanej worki ryż, mączki cakrawej, obranic i inne rzeczy, wartości ogólnej 200 tys. mk. W ścisłym związku z tym cierała dzieć głód.

W nocy na 27 b. m. złodzieje wykradli z mieszk. Sz. Garbatego rozmaite rzeczy na sumę 90 tysięcy marek.

Rozmałość.

Samobójstwo starej panny.

W Bostonie w Ameryce zdarzył się następujący wypadek:

Trzydziestoletnia panna Jennie Callen, przystojna i jeszcze pełniąca, straciła ochotę do przebywania wśród żyjących, więc postanowiła przenieść się na drugi świat, gdzie wieczny spokój, gdzie nie trzeba się do być kogo grzecznie asmiechać, gdzie nie trzeba kłopotać się o zmieniającą się modę i nie trzeba używać pudra.

Długo myślała, jaką obrać śmierć, strzelić czy umieść i nie wiedziała, w jaki sposób się powiesić, zresztą w jej pokoju nawet ac-ciwego haka nie było — postanowiła więc atopić się; ale nie chciała robić nieprzyjemności swoim krewnym o których wprowadzić nie wiele dbała, ale nie chciała, by oni widzieli nad nią nie wylewali krokodylich łez.

Wyjechała więc niepodzielenie do Nebraska do swej krewnej i tam zamieszkała, dnia jednego sko-

czyła do rzeki. Ale czy zał się jej życia zrobiło, czy woda była za zimna, dość, że zaczęła wołać o pomoc.

Dwoj mężczyźni, łowiący ryby poniżej, usłyszeli krzyk, przybiegli, weszli do wody (woda była płytka) i wyprowadzili zmęczoną Jennie na brzeg, która poprawiwszy sobie włosy, poszła do domu, by się przebrać.

Mordy seksualne w Berlinie.

W każdym człowieka drzemie dzikie, krwi chelwe zwierzę, asypiane sztucznie tezami ctyki i religii, kępowane grzą asław i obawą odweta..

Są ludzie o spaczonym systemie nerwowym, dla których mord jest źródłem zmysłowej sensacji.

Rozpoznanie tych dwóch anormalnych typów jest bardzo trudnem i sprawiedliwość musi postępować z całą ostrożnością i poczuciem wielkiej odpowiedzialności.

Tak, czy owak, zwierzęce takie morderstwo bez względu na pobudki przejmując zgrozą i obrzydzeniem.

Kronika zbrodni wzbogaciła się w ostatnich czasach ohydny morderstwem, dokonaniem w Berlinie prawdopodobnie przez człowieka seksualnie zbezczono.

59 letni handlarz Karol Brossman zajmował maly pokoi w jednym z podejrzanych domów południowo-wschodniej dzielnicy Berlina.

Sąsiedzi byli już niejednokrotnie alarmowani rozpaczliwymi krzykami wołaniem o pomoc jakichs kobiecych głosów dobywających się z mieszkania Brossmana, ale jak w podobnych domach się dzieje — nieprzywiązywano do tego szczególniejszej wagi.

Gdy onegdaj wieczorem znova rozległy się nieludzkie krzyki z izby handlarza — jeden z sąsiadów sprząwiał i wreszcie policję.

Brossman nie chciał dobrowolnie otworzyć wobec czego aże dacy kryminalni wyłamali drzwi i wtargnęli do mieszkania, gdzie (ażywając banalnego frazesa brakowych reporterów od zbrodni) — oczom ich przedstawił się widok ścinojącej krew w żyłach.

W zagnojonym mieszkaniu, którego ściany były zaschłą krwią zbryzgane — leżał na łóżku trup kompletnie nagiej, oblanej krwią dziewczyny. Przed łóżkiem stał równiecz zupełnie nagiej Brossman. W chwili wejścia policyj asilował on wypić z fiolki cyankali, na czas jednak zapobieżano temu.

Dozse dochodzenia nabrowadzily na domysł, że Brossman popełnił już aże dany cały szereg morderstw w ablegim tygodniu. Były to morderstwa dokonane bez wyjątku tylko na kobietach.

Brossman zaprzecza tema z całym oporem.

Kilkatysięczny tłum asilował wypraważanego zbrodniarza zlineczować na alcy.

Sprostowanie Obwieszczeń.

- I. № 155. § 5. na str. 4 zamiast № 42—12.
- II. № 188. § 3. na stronie 3. zamiast № 23—25, § 4 zamiast Zemijskiej—Zimskiej, § 8. zamiast Wolonic—Wronic § 10. zamiast Etti Zipnik—Eti Lipnik, § 14 zamiast § 82—85, § 189 § 17. zamiast 178—1782, § 190 § 1. zamiast Kojdany—

Kojrony po № 189. dokończenie Obwieszczenia.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”

KINO
„APOLLO“

Ulabieniec publiczności
Olaf Föns
znany z obrazu „Homunculus“
i słynna danka
Clara Wieth.

Dzisiaj po raz ostatni

Dzisiaj ze złotej serii „Nordisk“ w Kopenhadze w 6-ciu aktowym dramacie życiowym p. t.

PRAWO DO ŻYCIYSTY

Początek przedstawień

(O D W E T)

o g. 7, 8.45 i 10.15 w.

KINO
„MODERN“

Grozą przejmujący życiowy
dramat w 6-ju akt.

Dzisiaj

SOBOWTÓR UKOCHANEJ

osnuty na dziele słynnej
hiszpańskiej autorki
Matyldy Sereo.

znakomita z urody i gry
piękna węgierka
Kamilla Hollay.

w roli tytułowej

Seanse 7, 8.45 i 10.15 w.

Dzieło filmowe
wytwórni
„A. ZBT.“ Wiedeń.

K U P C Y!

Najtaniej i najszybciej możecie się zaopatrzyć w wszelkiego
rodzaja towary tylko i jedynie na
i-szych międzynarodowych

Targach Wschodnich

we LWOWIE

od 25 IX do 5 X. 1921.

Legitymacje uprawniające do uczestnictwa wydają:

w Warszawie:

Zw. Handl. Przem.
„Reklama Polska“
„Komispol“
„Polski Glob“.

Szpitalna 1.
Jasna 10.
Krak. Przedm. 16.
Świętokrzyska 32.

w Wilnie:

„Komispol“
Jagiellońska 8.

w Piaskach:

„Polski Glob“

w Równem:

„Polski Glob“

3421 2-1

Białą pocynkową Nr 22, 20, i 18,
Białą żelazną czarną od pół do jednego m/m
grubości

Cynę angielską, oryg. bloki marki Banka.
Metal biały dla łożysk (Lagermetall),
Druć stalowy oraz liny druciane pocynk. (od 03 do
08 mjm grubości)

Zelazo taśmowe, wszystkie szerokości,
ZELAZO destylowane z węgla kamiennego Garboliteum,
Maszyny do łamania kamienia, fabrycznie
nowe, 5, 8, 10 i 13 HP.

Jak i wszelkie artykuły techniczne, kopalniane, oraz
materyały budowlane palące ze składu do natych-
miastowej dostawy:

BIURO TECHNICZNE

Bolesława de Dahlke

3319 Kraków, ul. Siemiradzkiego 35., Tel. № 2180

Lekarz-Dentysta
M. Gróndowska

po wyspecjalizowaniu się
w Berlinie powróciła i
wznowiła przyjęcia.
Wojskowym i urzędnikom
ustępstwo.

Godzinny przyjęcie:
od 10-2 i od 4-7.
ul. Sienkiewicza 34a nad
Apteką Kurickiego.
3311 26-1

D-Ź NEUMARK
z Piotrogradu

b. ordynator Piotrograd-
skiego Ałafuzjewskiego
szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne,
skórne i moczopięcio-
we. (606-914).

od 10-12 i od 3-8 pp.
ul. Killińskiego № 11.
27-19 b. Niemiecka. 3021

DOKTOR
M. Kanel

Specjalista od chorób
wenerycznych,
skórnych i włosów.
Przyjmuje od 8-12 i 5-8
Dzieci i kobiety od 1-2 p
osobne wejście
ul. Sienkiewicza 37.
3374 PARTER. 26-1

DOKTOR
Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skór-
nych i wenerycznych
Powrócił i wznawia przy-
jęcie chorych od 10-1 i
4-8
Lipowa 17. 27-17 2033

Przedstawiciel
poszukiwany,

zdolny reprezentować
poważną firmę fran-
cuską handlowo tran-
sportową. Oferty z po-
daniem warunków oraz
referencji kierować

Biaro Ogłoszeń Fiszer,
Warszawa, Marszałkowska
119 lub „Impolex“
3440 transt. 1-1

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i
3211 skórne 13-1
Białystok Killińskiego 8
przyjmuje od 9-1; 4-7

Dr. J. Walewski

Choroby włosów, skórne
i weneryczne
Rynek Kościuszki № 3
przyjm. je
od 5-ej do 7-ej w.
3357 13-2

Do sprzedaży

dwa domy z ogrodem w
śródmieściu przy ul. Młyn-
owej № 20.

Wiadomość ulica Sosnowa
№ 29.
u Leonora Bużyńskiej
3398 1-1

Dr. D. KANEL

Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-tej do
1-szej i od 5-7-ej wiecz.
ulica Sienkiewicza 37.
13-2 II piętro. 3328

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Wolfa
Oryngiela rocz. 1887 przy-
tem zgubiono paszport 27
tysięcy mk. i inne dokumenta
zam. przy ul. Kupieckiej
№ 37 3393

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
Starostwo na imię Leon
Grodzki zam. przy ul. Fa-
brycznej № 23 3394

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Wolf Goldberg rocz.
1893 zam. przy ul. Malinow-
skiej № 15. 3395

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Bielsku przez
Białostockie P. K. U. na
imię Ksawery Szyszka rocz.
1900 zam. we wsi Pekaniewo
pow. Bielski gm. Milejczko
3396

Skradzono kartę powola-
nia wyd. w Białymstoku
przez P. K. U. na imię Me-
jer Boczkowski rocz. 1898
zam. w m. Supraślu 3397

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Abram Ro-
zenfeld rocz. 1909 i tymcza-
sowe zaświadczenie zam.
przy ul. Pocztowej № 23
3410

Zgubiono zaświadczenie z
gm. n. na imię Aleksan-
dra Wierzbę zam. we wsi
Koszki pow. Bielskiego gm.
Dubajzyn 3 06

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Abram
Piłowicz rocz. 1892 zam. m.
Trzciana pow. Białostocki
3413

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Emil Soko-
łowski zam. przy ul. Sos-
nowej № 6 3418

Zgubiono kartę pobytu
№ 978 na imię Józefa
Rodzika wyd. w Białymstoku
przez Starostwo zam. w m.
Baranowiczach 3412

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Feliks Kry-
gier rocz. 1893 zam. przy ul.
Kolejowej № 16 3411

Sprzedaje się dom dREW-
niany na ul. Orzeszko-
wej № 12 Julian Demowicz
koło domu jest ziemi sto
trzydzieści dwa sążni 3414

Zgubiono paszport polski
Mortko Zyman zam. przy
ul. Szkolnej № 1 3417

Skradzono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Władysław
Kuc rocz. 1893 i skradziono
paszport niemiecki zam.
przy ul. Ciepłej № 17 3415

Skradzono legitymację ko-
lejową № 2865 Serja R.
Heleny Łowickiej wydaną w
Białymstoku ul. Stoleczna
№ 67 3416

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Stanisław
Zdanowicz rocz. 1902 zam.
przy ul. Pieczurskiej № 4
3425

Zgubiono kartę zwolnienia
wyd. w m. Góra-Kalwarja
na imię Piotra Okulskiego
rocz. 1908 zam. w m. Cho-
roszczy pow. Białostocki
3426

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Sokółce na
imię Symcha Kluk rocz. 1900
zam. w m. Nowym dworze
pow. Sokólskiego 3427

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Pejsacha
Kadłubowski rocz. 1893
zam. w m. Bielsku pow.
Białostocki 3428

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Sokółce na
imię Icko Lajta rocz. 1900
zam. w m. Nowy-dwor pow.
Sokólski 3429

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Bronisława
Wiktorę rocz. 1893 przytem
zgub. paszport rosyjski zam.
przy ul. Kijowskiej № 23 3434

Zgubiono paszport polski
na imię Chilko Tykocki
zam. w m. Bransku ul. Ter-
gowa № 39 3430

Skradzono dokumenta po-
sady wyd. w m. Bara-
nowiczach na imię Józefa
Kowalzyńskiego zam. przy
ul. Sienkiewicza № 111 3432

Skradzono paszport pol-
ski na imię Mozer Ber-
lin zam. przy ul. Częstocho-
wskiej № 3 3431

Zgubiono patent Sroła Mor-
duchowicza Sienkiewicza.
№ 54 3433

Zgubiono dokument oso-
bisty wyd. w Mińsku-Li-
teńskim przez Komis. Po-
licji na imię miesz. tegoż
miasta Grzegorza Szymań-
skiego rocz. 1902 3435

Zgubiono kwit firmy „Gor-
don i Perelson“ na 6
skrzynek farb wyd. na imię
A. Cheyna 3436

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Antoniego
Konieczki rocz. 1894 zam.
we wsi Kruszyn gm. Krynpo-
pow. Białostocki 3377

Ogrodnik rutynowany który
umie prowadzić ogrody
owocowe, potrzebny zaraz
Zgłoszenia, ul. Warszawska
19 pierwsze piętro

Maszynistka poszukuje po-
sady oferty do Dzien.
Białostockiego R. B. 3437

Odnajmie pokój na Anto-
niuku, młodej inteligent-
nej osobie. Zgłoszenia pi-
semne Dzien. Biał., pod „To-
warzystwo“ 3438

Sprzedaje się dom War-
szawska 93 3358

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Sokółce przez
P. K. U. na imię Sroła Mały
rocz. 1899 r. zam. w m. Dąb-
rowo pow. Sokólski gm.
Dąbrowo. 3385

Buchaltera p. mocnika lub
innej podchodzącej pra-
cy biurowej poszukuje bu-
chalter z 6-ciu letnią prak-
tyką. Adres do Red. dla bu-
chaltera B. D. 3403

Zgubiono za ranczny pasz-
port na imię Aleksandra
Wierzbę zam. we wsi Koszki
pow. Bielski gm. Dubajzyn-
ska. 3384